Łódź
CENA NUMERU
25 gr.
Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod ilustr 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXIV r. istnienia.
Redakcja i Administr w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-25
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art- listów anonimowych nie umieszcza się
1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sobota, 31-go maja № 149

Po krwawym napadzie na granicy polskiej

Manifestacyjny pogrzeb w Tczewie podkom. Liśkiewicza

Świadkowie Niemcy nie chcą zeznawać

TORUŃ, 30.5 Dziś w Tczewie o godz. 5-ej popołudniu odbędzie się pogrzeb na koszt państwa ofiary zbirów niemieckich, podkomisarza Liśkiewicza. Już dziś rano złożono przeszło 50 wieńców od rozmaitych instytucji państwowych i osób prywatnych.

Prócz oddziału straży granicznej, kompanji policji i wojska w pogrzebie wezmą udział liczne tłumy ludności. Z Warszawy na pogrzeb wyjechał komendant korpusu ochrony pogranicza na odcinku niemieckim, płk. Jur-Gorzechowski, wraz z adjutantami. Wyjechały też na pogrzeb ze wszystkich większych komór celnych specjalne delegacje. Duchowieństwo weźmie gremjalnie udział w pogrzebie.

W tych warunkach pogrzeb wzrośnie do rozmiarów wielkiej manifestacji patrjotyzmu. Będzie on też wyrazem bezgranicznego oburzenia na niemieckie prowokacje.

Warszawa 30.5

Sprawa krwawego napadu niemieckiego na polską straż graniczną w Opaleniu jest przedmiotem śledztwa, które z ramienia sztabu naszej straży granicznej prowadzi na miejscu wypadku szef II oddziału tej straży, mjr. Rodkiewicz.

Komisja mieszana oplsko-niemiecka, powołana celem zbadania zajścia rozpoczęła swe prace 28 maja. Zbadała ona świadków porwania komisarzy polskiej straży granicznej, zbadała też teren oraz przystąpiła do przesłuchania funkcjonarjuszów straży granicznej niemieckiej.

Wysłuchano również opinji rzeczoznawców w sprawie wymiany strzałów z punktu widzenia technicznego.

Ponieważ świadkowie niemieccy odmawiali odpowiedzi na niektóre pytania członków komisji mieszanej, komisja postanowiła zwrócić się z prośbą do obu rządów o dodatkowe instrukcje, między innymi o zwolnienie przez rządy na czas śledztwa urzędników od obowiązku przestrzegania tajemnicy urzędowej. Następne posiedzenie komisji odbędzie się dziś w południe w Kwidzyniu.

Jak dotąd komisja polsko-niemiecka natrafiła na ślad prowokacji ze strony niemieckiej, a zbadani natychmiast w tej sprawie świadkowie niemcy, Knothe i Stulig, odmówili wszelkich wyjaśnień. Niemcy odmówili też żądaniu komisji stawienia przed nią komisarza polskiej straży granicznej, Biedrzyńskiego i nie zgodzili się na wydanie go, oświadczając, że Biedrzyński oddany zostanie pod sąd niemiecki.

Spokój w Indjach nastąpi

Gdy Indje staną się samodzielnem dominjum

Krwawe rozruchy pod Kalkutą

LONDYN, 30.5. Donoszą z Kalkuty, że rozruchy wśród kolejarzy linji wschodnio indyjskiej, spowodowane wprowadzeniem miesięcznego systemu wypłat zamiast dotychczasowego tygodniowego, przybrały poważny charakter i miały najbardziej ostry przebieg w miejscowości Lillooah koło Kalkuty. Robotnicy kolejowi spalili kilka wagonów.

Posiłki policyjne, które przybyły w celu przywrócenia porządku, zostały obrzucone kamieniami i kawałkami żelaza. Policja użyła broni, raniąc kilkanaście osób. Na jednem z przedmieść Dacca powtórzyły się rozruchy. Oficer policji angielskiej został napadnięty przez tłum i odniósł rany. Policja przeprowadziła szereg aresztowań.

Ogólna liczba zabitych podczas niepokojów w Dacca, które trwają już z górą od tygodnia, przekracza 160 osób. Porządek jest utrzymywany przez policję, wzmocnioną przez oddziały wojskowe.

LONDYN, 30.5. Z powodu wprowadzenia systemu płac miesięcznych wybuchły w Lillooah pod Kalkutą wielkie rozruchy wśród robotników kolejowych. Policja oddała kilka salw do tłumu, atakującego kamieniami i odłamkami żelaza. Robotnicy spalili na stacji kilkanaście wagonów.

Liczba ofiar jest nieznana.

Na przedmieściu Dacca przyszło do nowych starć z policją. Tłum poturbował śmiertelnie oficera policji angielskiej. Ogółem zginęło w Dacca w ostatnich 3 dniach 172 Hindusów, zastrzelonych przez policję, względnie wojsko. W Bombaju manifestowało wczoraj 50.000 Hindusów domagając się zwolnienia Ghandiego.

Prezydent izby handlowej w Bombaju konferował z angielskim gubernatorem miasta na temat zbliżenia między rządem indyjskim a Ghandim. Prezydent izby prosił o pozwolenie na widzenie się z Ghandim.

Izby handlowe domagają się, by w konferencji wicekróla z nacjonalistami hinduskimi brał również udział Ghandi, jako twórca ruchu wolnościowego oraz, by rząd hinduski ogłosił, że konferencja ta ma zająć się przygotowaniem konstytucji dla Indji.

Zdaniem hinduskich izb handlowych spokój w Indjach nastąpi dopiero wówczas, gdy Indje otrzymają statut dominjum angielskiego.

MIEJSKI KINOMATOGRAF OŚWIAT.
Od dnia 27.V do dnia 2.VI. 1930 r.
Dla dorosłych.
KONRAD VEIDT w dramacie
PAGANINI
Dla młodzieży.
KEN MAYNARD w filmie sportowym
JEDEN PRZECIW DZIESIĘCIU
Zawiadomienie. W poniedziałek dn. 2 czerwac r.b o godz. 12 w poł. przedstawienie BEZPŁATNE dla bezrobotnych Wejście za okazaniem legitymacji

Czy jesteś już, jak każe obowiązek Polskiego Obywatela
CZŁONKIEM POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA ?
Pomagaj Polsk. Czerw. Krzyż. ratować Ciebie wstępując w szeregi Pol. Czerw. Krzyża

Reorganizacja B. B.

Grupy sanacyjne rozpadają się

WARSZAWA 30.5. Z dwu stron kraju, to znaczy, równocześnie z Krakowa i z Wilna otrzymujemy sensacyjne wiadomości.

W obu tych miastach bawili w ostatnich czasach delegaci centralnych władz sanacyjnych dla przeprowadzenia rozmów w sprawie przyszłej agitacji wyborczej. W rozmowach tych poruszano już nawet sprawę kandydatur poselskich.

Delegaci BB dali do zrozumienia, że w organizacji obozu sanacyjnego nastąpią w najbliższym czasie zasadnicze i gruntowne zmiany.

BB ma przestać być organizacją jednolitą a ma się przekształcić w liczny blok poszczególnych grup sanacyjnych, które będą miały dużą samodzielność.

Przy wyborach sanacja, zdając sobie sprawę, że jest skompromitowana w społeczeństwie ma iść drogą wystawania list lokalnych, wzajemine ze sobą zblokowanych. Już się zaczęło kaptowanie ludzi an te listy.

Nie udało się otwarcie — chcą teraz nałożyć maskę.

Komuniści warszawscy na wsi

Chłopi poznali się na ptaszkach i skrępowanych sznurami odstawili na posterunek

KALISZ, 30.5. Do wsi Zenisław pod Kaliszem przybyli wczoraj dwaj agitatorzy komunistczni z Warszawy Leon Lipek i Michał Moszenberg.

Wywrotowcy przystąpili natychmiast gorączkowo do pracy i zdołali zwerbować większą ilość miejscowych chłopów na wiec.

Wieśniacy początkowo spokojnie i uważnie przysłuchiwali się wywodom kmunistów, w pewnej jednak chwili zorjentowawszy się w antypaństwowych tendencjach przemówień dotkliwie poturbowali komunistów.

Obu agitatorów skrępowano następnie sznurami i odprowadzono tłumnie do najbliższego posterunku policyjnego.

—ooo—

Pływające Monte Carlo

Luksusowy okręt dla miłośników hazardu wzdłuż wybrzeży Francji Holandji i Belgji

HAGA, 30.5. W połowie czerwca wyrusza na morze w pierwszą podróż pierwszy pływający dom gry — wielki parowiec w którym urządzono 1.200 kabin, dla 2 tys. osób.

Większość oficerów jego pochodzi z dawnej rosyjskiej carskiej marynarki wojennej

Sale gry urządzone są na wzór kasyna Monte Carlo.

Dom gry będzie stale kursował wzdłuż wybrzeży francuskich, holenderskich i belgijskich, w przyszłości zapewne i niemieckich. Okręt będzie płynął w odległości 3 mil od brzegu, a gości dowozić będą do sal kasyna specjalne małe statki.

Rząd francuski będzie pobierał od pływającego kasyna 15 proc. zysku, rząd belgijski 10 proc.

Pywające Monte Carlo posiadać będzie wytworne sale restauracyjne, kabarety, teatr do którego zaangażowano pierwszorzędne siły artystyczne.

—:o:—

Jedyna w okolicach Łodz sucha miejsc. letniskowa

Miasto-Las Lućmierz

tuż przy szosie Zgierz—Ozorków i **tuż** przy przystankach Kolei Dojezd.

Jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty zgórą 200 **działek**

Podług wymagań władz najmniejsza działka zawiera 3.000 metr. kw. Kilka **działek** handlowych przy rynku 1,500—2,300 metr. kw.

— — — Komunikacja tramwajem elektr na samo miejsce co 40 minut. — — —

Grunt przepuszczalny suchy. Elektryczne oświetlenie zapewnione przez Kol. Dojazd.

Sprzedaż: Targowa 63, Łódź godz. 11-1 i 5-6 oprócz sobót i świąt

Kronika telegraficzna

WIELKI MUFTI W GENEWIE

W drodze z Londynu do Palestyny zatrzymał się tu wczoraj wielki mufti jerozolimski Hussein Bey. Przyjazd jego pozostaje w związku z najbliższą sesją komisji międzynarodowej, która zbiera się tu 3 czerwca rb. Rozpatrywane będą sprawozdania rządu angielskiego, dotyczące konferencji arabsko-żydowskiej w Palestynie. Hussein Bey odbył dłuższą konferencję z sekretarzem jeneralnym Ligi,, sir Drummondem.

NAPAD PIRATÓW

9 piratów napadło na statek, wiozący rzeką Whang-Hoo większą sumę pieniędzy przznaczoną na wypłatę tygodniowych poborów dla urzędników chińskich. W chwili gdy statek przybijał do brzegu w pobliżu linji kolejowej południowo mandżurskiej, piraci dali szereg strzałów do urzędników, wiozących przeznaczoną na wypłatę tygodniowych pobo larów. W czasie strzelaniny dwaj anglicy odnieśli ciężkie rany mechanika chińczyka zabito, ponadto 5 innych chińczyków odniosło ciężkie rany.

LOT ZEPPELINA

Do radjostacji w Fridriechshafen nadeszła tu depesza z pokładu sterowca Hrabia Zeppelin, głosząca, że około godz. 3 rano, według czasu środkowo europejskiego, sterowiec minął Barbados (Antyle) biorąc kierunek na północny zachód.

WOJNA DOMOWA W CHINACH

Według doniesień z Pekinu, potwierdza się wiadomość o klęsce wojsk rządu nankińskiego. Armja północna zdołała przerwać front wojsk rządowych i odnieść decydujące zwycięstwo. Wojska nankińskie cofają się w popłochu. Krążą pogłoski, że Prezydent Czang-Kai Szek odniósł ranę podczas bitwy wzdłuż linji kolejowej Lunghai. W armji wiernej rządowi nankińskiemu ma panować całkowite rozprężenie.

KRWAWY WIEC

Donoszą z Rio de Janeiro, że w miejscowości Andradas, w stanie Minas Geraes, doszło podczas wiecu do walki pomiędzy przeciwnikami politycznemi. 18 osób zginęło, a 30 odniosło rany

PRZEZ RADIO

SOBOTA dn. 31 V 30 r.

12,10	Koncert z płyt gramofonowych
16,35	Koncert z płyt gramofonowych
17,15	Skrzynka pocztowa korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski
17,45	Centralne Tow. Organizacji i Kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników
18,00	Słuchowisko dla dzieci p. t. „Matczyna kołysanka" pióra K. Konarskiego
19.00	Transmisja Nabożeństwa Majowego z Kościoła Marjackiego w Krakowie
20,30	Koncert wieczorny
23.00	Muzyka taneczna

Nieście pomoc najbiedniejszym

Krokodyle łzy prem. Sławka

Pan premjer Sławek uważał za stosowne, w odezwie do prasy opozycyjnej, zmonitować ją za rzekomy brak szacunku dla Głowy Państwa, reprezentującej, godność Narodu i majestat Rzeczypospolitej. Pan premjer ubolewa, że „Rząd nie ma wystarczających środków prawnych, aby bronić przed napadami prasy najwyższego przedstawiciela państwa" i dlatego apeluje do sumienia prasy o wyłączenie pana Prezydenta z gry politycznej stronnictw.

Apel pana Sławka byłby niewątpliwie godzien szczerego aplausu i gorącego poparcia, gdyby ten, który go wystosowuje miał moralne do tego prawo szanując nadpartyjność obecnej Głowy Państwa i gdyby nie należał do obozu, który poprzedniego Prezydenta zaatakował nietylko słownie...

Obrona osoby Prezydenta, którą wziął na siebie prem. Sławek, została wywołana artykułami pism opozycyjnych zarzucających p. Prezydentowi, że zgadza się na obecną gre Rządu z Sejmem sankcjonując ją swojemi odroczeniami, a ponadto, że toleruję obecny rząd względnie że nie rozwiązuje Sejmu.

„Robotnik" pisał:

„...Prezydent Rzplitej.. wprawdzje nie ponosi odpowiedzialności parlamentarnej ani cywilnej za swe czynności urzędowe, ale w razie przysięgi ślubuje „praw Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić" i za pogwałcenie Konstytucji może być pociągnięty do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu (art. 51 Konstytucji). Z tego, że władza ustawodawcza i władza wykonawcza są organami równorzędnemi wynika, że jeżeli między rządem a parlamentem wynika zatarg, to prezydent — zgodnie z Konstytucją — musi, albo rozwiązać parlament o ile uznaje słuszność rządu, albo odwołać rząd, mający przeciw sobie większość Sejmu."

A więc z tego tytułu robią pisma opozycyjne zarzut p. Prezydentowi. Pan Sławek bierze zapewne dlatego Prezydenta w obronę, bo sam się poczuwa do winy, że wciągnął go w grę polityczną, bowiem jak wiemy z enunciacji p. Sławka nadanej przez agencję Iskrę, to premjer namówił p. Prezydenta do odroczenia Sesji Sejmowej.

Pan Prezydent nie jest ponadpartyjny bo pozwala sobą kierować partji sanacyjnej i dlatego też pisma przeciwnego obozu siłą rzeczy muszą osobę Prezydenta, biorącego udział w walkach politycznych, mieszać do polityki.

W obecnym rządzie, jak wiadomo, zasiada dwuch ministrów, którym Sejm wyrazil votum nieufności. Ministrowie ci nie mieli własnej ambicji, żeby nie przyjąć tek, które im p. Sławek zaofiarował, p. Sławek nie uważał za niewłaściwe tworzyć taki, a nie inny gabinet, nie obawiał się bowiem votum nieufności, od którego go broni decyzja p. Prezydenta odraczająca Sejm.

Pan Prezydent wybrany głosami Sejmu nie stosuje się do woli Sejmu i łącznie z partją sanacyjną przedstawicielstwo narodowe ignoruje względnie prowadzi z nim niełądną gre polityczną bawiąc się „w chowanego".

Działanie wywołuje oddziaływanie — twierdzi prawo fizyczne. I opozycja, gdy widzi, że p. Prezydent w sporze z arbitrą staje się stroną, wbrew pięknej i uświęconej zasadzie (od której historja zna bardzo wiele wyjątków) niemieszania p. Prezydenta do spraw politycznych, zmuszona jest p. Prezydenta zaatakować.

Apel prem. Sławka do prasy, piękny w słowach w gruncie rzeczy jest czczym frazesem ze strony przedstawiciela partji sanacyjnej i nie może być inaczej nazwany, jak krokodylowemi łzami spółczucia wylewanemi przez winnego.

Kos.

Przykuł syna do ściany

Fanatyzm religijny sekciarza

Maciej Buczek z Chmielka (pow. biłgorajski) był t. zw. „hodurowcem" i pragnął w Chmielku założyć „kościół narodowy". Nie znajdował jednak zwolenników i nawet rodzony jego syn, dwudziestokilkuletni Wojciech Buczek do „nowinek" religijnych nie lnął i po staremu do kościoła parafjalnego uczęszczał. To doprowadziło ojca do pasji. W porozumieniu z bratem wepchnął więc Wojtka do ciemnej komórki i dla bezpieczeństwa, żeby nie uciekł przykuto go łańcuchami do ściany.

Więzień przebywał w komórce trzy tygodnie, napróżno wzywając ludzkiej pomocy, aż raz usłyszał jego rozpaczliwe wołania przechodzący tamtędy sołtys i kazał chłopaka uwolnić. Maciej Buczek pociągnięty został do odpowiedzialności. Ostatnio rozpatrywał tę sprawę sąd okręgowy z Zamościa na sesji wyjazdowej w Biłgoraju. Pomimo, że stary Buczek tłomaczył się, że syna jako umysłowo chorego musiał unieszkodliwić, sąd wywodów jego nie uznał i skazał nieludzkiego ojca na rok więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich.

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem„ „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

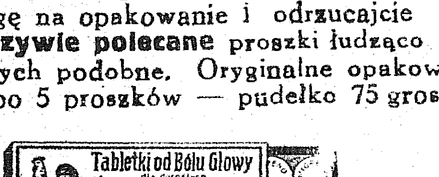

Osoby, dla których pr[illegible] proszku stanowi pewną trudność, [illegible]ogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN" w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin„ w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

„Klęska urodzaju"

Gdzie tkwi istota zła?

Prof. Adam Krzyżanowski omawia w „Przeglądzie Gospodarczym" problem „klęski urodzaju".

W szerokiem ujęciu analizuje on istotę obecnej sytuacji, winę której przypisuje się powszechnie zbyt wielkim urodzajom w ostatnim roku.

Do roku 1890 dobrobyt ludności w Polsce zależał wyłącznie od urodzaju. Wielkie zbiory decydowały o pomyślności, małe — o klęsce ludności.

Po r. 1890 uniezależniliśmy się od wyniku prac na roli, regulując sprawę emigracji do Ameryki. Po wojnie emigracja za ocean i do Niemiec została ograniczona i ludność Polski powróciła do dawnego stanu, uzależniając się od urodzaju na roli.

Tymczasem obecnie słyszymy o klęsce urodzaju, gdyż zboże spadło w cenach. Wyjaśnienie tego zjawiska da się wytłomaczyć następująco:

Z chwilą wybuchu wojny ceny poszły szybko w górę. Po ukończeniu wojny, a właściwie w r. 1920 rozpoczął się spadek cen. O ile jednak spadek cen zboża szedł szybciej, to ceny wyrobów przemysłowych spadały znacznie wolniej.

Obecnie ceny produktów rolniczych są nawet niższe od przedwojennych; pozatem obniżyły się surowce, jak: kawa, kakao, juta, kauczuk, cynk, ołów, cyna, nikiel miedź. Spadek niektórych z nich doszedł również do niższego poziomu, niż był przed wojną.

Natomiast ceny fabrykatów pozostały niezmienione lub też obniżyły się nie tak silnie jak surowców i płodów rolnych. Obniżka cen dotyczy głównie hurtu, podczas gdy ceny detaliczne pozostały prawie niezmienione.

Tak np. przyjmując rok 1927 za 100, w marcu br. wskaźnik cen detalicznych w Warszawie wynosił 100,2; jednakże w tym wskaźniku ceny artykułów rolnych wynosiły 88,9, ceny zaś wyrobów przemysłowych 111,3.

Z wywodów tych przebija wniosek, że spadek cen zboża jest zjawiskiem normalnem, natomiast powodem zła jest utrzymanie się wysokich cen wyrobów przemysłowych oraz cen detalicznych.

Złe obyczaje

Dziwna naprawa obyczajów w urzędach państwa

Sprawę usuwania urzędników poruszył zapewne w związku m. in. z rażącem usunięciem przez Rząd p. Sławka zaraz po objęciu władzy długoletniego urzędnika M.S.Z. p. Jana Cynarskiego, należącego do P.P.S., p. Jan Krzesławski w „Tygodniu" wydawanym przez p. Thugutt'a, pisząc (nr. 19) pt. „Na usługach Państwa czy Mafji."

„— Zagranicą, z wyjątkiem może kilku państw, w których formy demokratycznego ustroju uległy pewnemu zwyrodnieniu, uchodzi za aksjomat nie ulegający dyskusji, że personel państwowej służby cywilnej pozostaje w miejscu niezależnie od zmiany rządu.

We Francji gabinety zmieniają się częściej może, niż u nas, ale tam właśnie powstała definicja, która się zawsze w życiu stosuje. Les ministres passent, les bureaux restent (Ministrowie przechodzą, urzędnicy zostają). Zmieniają się czasem wysocy urzędnicy, najbliżsi osobie ministra, bezpośredni wykonawcy jego programowych zamierzeń. Ale nikomu nawet do głowy nie przychodzi przewracanie biur do góry nogami, lub wywieranie zemsty na przeciwnikach politycznych, rzeczywistych lub domniemanych, oddających państwu swą pracę, energję i fachową wiedzę.

Tam dobrze rozumieją, że angażując urzędnika, wynajmuje się jego czas, nie sumienie. Od urzędnika, wymaga się jedynie aby załatwianie przezeń spraw państwowych nie było zabarwione jego przekonaniami politycznemi i aby w swojej pracy urzędowej nie korzyści prywatne, ani korzyści jakiegoś obozu politycznego, z którym według domniemania, jest związany, lecz dobro państwa miał na względzie. Jeżeli istotnie urzędnik ma na celu dobro państwa, to choćby jego przekonania sprzeczne były z poglądami, które chwilowo władcy kraju wyznają, państwo nic na tem nie ucierpi. Obecność takich urzędników w służbie państwowej jest nawet czynnikiem równowagi. Urzędnik który przebywając na swem stanowisku w ciągu wielu lat, wiele rządów widział, wielu błędów organizacyjnych był świadkiem, i który wie dobrze, jak często różne fantastyczne zamierzenia nie mogą się ostać wobec twardych wymagań życia, często może przez udzielanie rad lub powołanie się na precedensy ustrzedz nawę państwową przed niebezpiecznemi eksperymentami na tym odcinku, na którym przypadło mu bronić interesów państwa. Rozumni kierownicy państwa, rozumiejąc to dobrze, potrafią pracować w myśl swego programu z tym aparatem, jaki zastali na miejscu w chwili objęcia przez siebie urzędowania.

A u nas?

Państwowe metody... oczyszczania armji nie mają nic sobie podobnego w dziejach świata. A jednak te metody są uważane w sferach rządowych za wzór, godny przykładu. Piszący te słowa w rozmowie z jednym bardzo wysokim urzędnikiem, dawnym peowiakiem i dawnym demokratą, dowiedział się niedawno ku wielkiemu swemu zdumieniu, że w innych ministerstwach powinno być jaknajrychlej dokonane to, co uczynił p. Prystor w Ministerstwie Spraw Wojskowych. I niebawem za życzeniami poszły czyny. Stoimy dziś wszędzie wobec objawu zbiorowego napływu do biur elementu niewyrobionego i nieprzystosowanego do służby państwowej, którego jedyną kwalifikacją jest wysługiwanie się obozowi rządzącemu bądź przy wyborach, bądź przez udział w prasie rewolwerowej, bądź przez różne poczynania, o których lepiej nie pisać i nie mówić.

RZECZOZNAWCA ARTYSTYCZNY — SZPIEGIEM BOLSZEWICKIM

MALARZ w SIDŁACH AJENTÓW G. P. U.

W Anglji wyszła na jaw nowa, zręcznie uknuta intryga bolszewicka, która wśród przeciwników utrzymania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką wywołała wielkie wzburzenie.

W Londynie mieszka od długiego czasu artysta-malarz Sawa Popowicz, na którego ostatniemi czasy zagięli parol agenci GPU. Zrazu występowali oni w roli miłośników i znawców sztuki i udawali wielkie zainteresowanie dla prac Popowicza, niebawem jednak wylazło szydło z worka i malarz przekonał się że zaiteresowanie to jest bardzo podejrzanej natury. Rzekomi znawcy obrazów mianowicie zaproponowai mu, że będą nabywali jego obrazy, o ile będzie im dostarczał różnych tajnych wiadomości np. planów najnowszych tanków angielskich, instrukcyj wyszkolenia marynarki wojennej, tajnych dokumentów, dotyczących lotnictwa itp.

Główną rolę we wszystkich tych tranzakcjach odgrywał tajemniczy jakiś człowiek, występujący pod trzema nazwiskami, On to spotkał się z Popowiczem po raz pierwszy w jednym z hoteli berlińskich, do którego zwabiono malarza, pod pretekstem nabycia jego obrazów. Popowicz, nie ufając nieznanym interesantom, dopiero wówczas zgodził się na podróż do Berlina, gdy zgóry wypłacono mu koszty podróży tam i z powrotem, na dwie osoby.

Nieznany mu ekspert sztuki, który oczekiwał go w Berlinie, przedstawił mu się jako A. Stahl, potem nazwał się F. Petersem z Amsterdamu, wreszcie twierdził że jest berlińczykiem Durgartem, przyczem podał swój dokładny adres w Berlinie. Oświadczył, że zakupi wszystkie obrazy Popowicza i że za każdym razem zapłaci 30 funtów ponad zażądaną cenę, jeżeli on, Popowicz sam będzie obecny na wszystkich licytacjach i jeżeli zobowiąże się wprowadzić w koła swoich znajomych wszystkich, których mu przedstawi albo poleci rzekomy Stahl. Potrafił przytem do tego stopnia uśpić podejrzliwość Popowicza, że ten zgodził się na jego propozycję, zresztą bardzo dla siebie intratną.

Wprędce jednak przekonał się, jaki ma charakter jego stosunek do owego Stahla. W początkach marca b.r. mianowicie otrzymał on wezwanie stawienia się natychmiast w kawiarni „Hotelu Terminus" w Hadze, gdzie spotka się ze Stahlem. Po przybyciu na miejsce umówione, Popowicz nie zastał Stahla, ale w zastępstwie jego, piękną, nieznajomą kobietę, która przemówiła do niego w jednym z języków słowiańskich, wręczając mu kopertę bez napisu, poczem oddaliła się z pośpiechem.

W kopercie była niepodpisana kartka następującej treści: „Proszę stawić się dziś popołudniu o g. 4-ej, w Hotelu Parkzicht, w Amsterdamie„. Popowicz wykonał rozkaz i w podanym hotelu zastał „człowieka o 3 nazwiskach", który wowczas już nie ukrywał się że swemi zamiarami i wystąpił w swej prawdziwej roli agenta sowieckiego, przyczem zażądał od malarza współpracy z nim w charakterze szpiega i dostarczania mu różnych tajnych dokumentów i cennych informacyj. Ponieważ równocześnie dawał do zrozumienia, że na wypadek niewykonania polecenia na Popowicza będą wywierane represje, Popowicz w obawie o swoje życie, całą sprawę wyjawił policji angielskiej, prosząc o ochronę.

Dziś i dni następnych **LUNA**

Epokowe arcydzieło filmowe, wyróżniające się rozmachem inscenizacji i niebywale wzruszającą treścią

POŻAR SWIATA

Potężny dramat serc, osnuty na tle wojny światowej

W rolach głównych WILLIAM HALL DAVIS, JOHN STUART i JAMESON THOMAS.

PONADTO: Najpiękniejsza rewja warszawskiego „Morskiego Oka" — — — — **„Uśmiech Warszawy"** w wykonaniu całego zespołu teatru „Morskie Oko"

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją LEONA KANTORA

Pocz. seansów o godz. 4-ej po poł. w sob., niedz. i święta o godz. 12-ej w poł. — **Sensacja na czasie.** Od dnia dzisiejszego ceny miejsc obniżone do minimum. Na pierwsze seanse bilety po 50 gr. i 1 zł. na pozostałe seanse po Zł. 1.—, 1,50 i 2—
Posiadacze ulgowych biletów korzystają z cen Zł. 1.— na 2-ie miejsce i Zł. 1,50 na 1-sze miejsce

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Zandarm prohibicji

Alkohol, jako klapa bezpieczeństwa

Ford należy do najbardziej zagorzałych wielbicieli prawa prohibicyjnego. Wystarczy, aby tajna policja utrzymywana przez Forda na swój własny użytek, doniosła mu, że jeden z robotników jego wypił kieliszek wódki u siebie w domu, by człowiek ten stracił pracę.

Poglądowi temu pisma amerykańskie, dopatrujące się źródła rozmaitego zła w prawie o prohibicji, przeciwstawiają zdanie w tej materji Bernarda Shava, reprezentanta obozu przeciwnego prohibicji.

Zapytany, jak się zapatruje na prohibicję Shav, odpowiedział w jednym z numerów londyńskiego „Cosmopolitain Magazine", że alkohol jest chloroformem, który pozwala biednym ludziom wytrzymać bolesną operację życia.

Znakomity pisarz angielski uważa, że mimo różowo zabarwionych sprawozdań o dobrobycie Ameryki, w kraju tym gnieździ się skrajna nędza i upodlenie, podobne do tych, jakie stały się hańbą Anglji po rewolucji przemysłowej.

„Tylko alkohol powstrzymuje ofiary ustroju społecznego od gwałtów — takie jest mniemanie Shava, — Zabierzcie im alkohol a ujrzycie przed sobą rewolucjonistów gotowych na wszystko. Pozbędziecie się pijaństwa, gdy wyplenicie nędzę i okrucieństwo" — kończy swe uwagi autor „Wielkiego Kramu".

Skrajnym przeciwnikiem tej wiary jest Henry Ford i prasa detroicka, omawiając najnowszy „ukaz" Forda odnośnie do szpiegowania pijących między jego robotnikami, wyraża najwyższe oburzenie na drakońskie rozporządzenia króla automobilowego, zarzucając mu, że został żandarmem prohibicji.

„Dla p. Forda — pisze jedno z pism — nie wystarczają prawa krajowe. On tworzy własne. Tworzy państwo w państwie. Posuwa się tak daleko, jak średniowieczni baroni niemieccy lub władcy rosyjscy, którzy ludzi w swoich włościach uważali za niewolników".

„Wydanie swoim prywatnym policjantom rozkazu szpiegowania robotników i wydanie „rozkazu" szefowi policji miasta Dearborn aby mu ten dostarczał nazwisk robotników, którzy zauważeni zostaną w jakiemkolwiek miejscu, gdzie sprzedają lub piją trunki, jest tak charakterystyczne, że powinno odbić się echem w izbie kongresu".

„Albo są w kraju tym prawa konstytucyjne, albo tacy, jak pan Ford sami ustanawiają dla siebie prawa. Jeżeli mogą to robić bezkarnie, to sieją oni anarchję, podkopują grunt pod praworządnością, przygotowują posiew pod bolszewizm".

W dalszym ciągu artykuł ten przypomina Fordowi jego niefortunne wystąpienia na rozmaitych polach politycznych i społecznych cytując jego akcję rozjemczo pokojową przedsięwziętą na początku wojny wespół z Rositą Swimne. Zrobiła ona kompletne fiasco, jak i kampanja przeciwżydowska oraz inne zamierzenia, które go za każdym razem ośmieszały.

W ostatecznej konkluzji autor artykułu radzi z całą słusznością panu Fordowi, aby nie wtrącał się w nieswoje sprawy i pamiętał o przysłowiu, które brzmi „Pilnuj szewcze kopyta".

Obalony przesąd

Wzorowe ogrody zoologiczne

Do niedawna panowało w świecie naukowym przekonanie że zwierzęta tropikalne przeniesione do naszego klimatu i chowane w ogrodach zoologicznych muszą być trzymane w zimie w zamkniętych silnie ogrzewanych budynkach, aby je ochronić od zimna i zmian temperatury.

Nowsze doświadczenia wykazały jednak że wszystkie zwierzęta południowe nie wyłączając małp i gadów znoszą bardzo dobrze zimno jeżeli mają dostateczny dopływ światła i świeżego powietrza.

Na takich zasadach uczony Hagenbeck urządził sławny swój ogród zoologiczny w Stellingen pod Hamburgiem gdzie publiczność po raz pierwszy podziwiała małe lwięta bawiące się swobodnie na śniegu. Dziś zasady te zjednały sobie powszechne uznanie.

Zastosowano je w jaknajszerszym zakresie w nowych pomieszczeniach dla zwierząt w angielskim ogrodzie zoologicznym, gdzie przedewszystkiem starano się o zapewnienie zwierzętom doskonałych warunków higienicznych. Wszystkie pomieszczenia są otwarte i ogrzewane od spodu tak że zwierzę leży zawsze na suchym i ciepłem podłożu. Szerokie zastosowanie znalazły te szyby ze szkła, przepuszczającego promienie ultrafioletowe, przekonano się bowiem że promienie te wpływają bardzo korzystnie na zdrowie zwierząt.

W takich warunkach nawet małpy które dotychczas zawsze prędzej czy później zapadały na gruźlicę gdy na zimę bywały zamykane w ciasnych klatkach i w surowym klimacie północnym czują się doskonale.

Przebiegłe gryzonie

Szczury m ją przeczucie śmierci

O ciekawym [illegible] donoszą z Oslo.

Miasto to [illegible] zone było plagą szczurów których w pr[illegible] było około 600 tysięcy. Wszczęto więc kampanję „przeciwszczurzą" i postanowiono szkodliwe i wstrętne gryzónie wytruć. Ko[illegible]dano w tym celu około 15 ton trucizny którą wykładano po wszystkich składach i piwnicach w ciągu całego tygodnia.

Po upływie tego czasu istotnie nie było w mieście szczurów ale nie było też śladów działania trucizny. Zaledwie kilkanaście trupów znaleziono w różnych miejscach. Zagadkę tę rozwiązali dopiero okoliczni włościanie którzy donieśli że na kilka dni przed rozpoczęciem tygodnia walki ze szczurami można było widzieć tysiące tych gryzoniów na drogach podmiejskich któremi emigrowały one z zagrożonego miasta jakby w przeczuciu czekającej ich klęski.

Teraz podobno Oslo jest czasowo wolne od plagi szczurów. Przeniosła się ona do wsi i miasteczek w promieniu kilku kilometrow gdzie zdaje się dotkliwie we znaki tamtejszym mieszkańcom

---

CURWOOD 47)

Ziemia marzeń

Carrigan uśmiechnął się złowrogo, pełen pogardy dla człowieka łączącego w ten sposób imiona żony i kochanki. Ruchem głowy wskazał krąg widzów.

— Czekają już przedstawienia! Gadać to pan umie! Zobaczymy jak pójdzie reszta!

Lecz Boulain wahał się jeszcze.

— Doprawdy, wstyd mi, — zaczął.

— Gotów pan, czy nie?

— To nieuczciwie i Marjanna nie wybaczy mi nigdy. Jestem o połowę cięższy od pana!

— Przedewszystkiem, pan jest tchórzem łotrem!

— To zupełnie tak, jakby dorosły człowiek mierzył się z chłopakiem!

— Jednak stanowczo uczciwiej niż zdradzać żonę dla ladacznicy, która, na dobrą sprawę, powinna była także wisieć!

Twarz Piotra zciemniała. Cofnął się o kilka kroków i krzyknął na Batisiego. Natychmiast krąg widzów zesztywniał, a metys, zerwawszy z głowy chustę, wyciągnął ją przed sobą. Lecz Carrigan odczuł odrazu, że, prócz podniecenia mającem nastąpić widowiskiem, coś jeszcze zaprząta mózgi ludzi. Po mimo napięcia rysów i badawczego wyrazu źrenic, brakło istotnej ciekawości. Z warg do warg niosły się krótkie szepty. Sprawa była jasna. Litowano się nad nim.

Teraz, gdy stał obnażony po pas, o parę kroków zaledwie od Piotra, jaskrawa nierówność szans przeniknęła nawet tępą mózgownicę Batisiego. Z pośród wszystkich obecnych jedynie Carrigan sam wiedział, jak podobne stali są jego mięśnie. Lecz, w oczach innych, porównany do tego olbrzyma, wyglądał istotnie na słabo rozwiniętego chłopca. To też wyraźnie spodziewano się natychmiastowego pogromu, nie zaś walki.

Carrigan uśmiechnął się, spostrzegłszy, że Batisi waha się rzucić chustę i z szybkością wytrawnego zapaśnika ustalił plan walki zanim jeszcze barwna szmata dotknęła ziemi.

— Nie śmiej się nigdy przy spotkaniu! — uczył go kiedyś wytrawny mistrz ringu. — Nigdy nie okazuj gniewu! Jeśli potrafisz, nie zdradzaj wogóle żadnych wzruszeń!

Carrigan myślał, co by też powiedział stary mistrz widząc go w chwili obecnej, jak cofa się przed następującym nań olbrzymem. Wiedział, że na twarzy jego malują się, czytelne dla wszystkich, niepewność i zmieszanie. Bacznemi, choć napozór pełnemi niepokoju oczyma, obserwował wrażenie jakie na przeciwniku wywiera ten podstęp.

W pogoni za wciąż ustępującym Carriganem, Piotr dwukrotnie opasał wyznaczoną arenę. Zwolna stalowy połysk jego źrenic zamigotał [illegible]ami śmiechu, a skupione twarze

Tragiczne małżeństwo arystokraty

Lord zabija swego syna

Prasa londyńska rozpisuje się obecnie szeroko o tragicznem małżeństwie młodego, 25-letniego arystokraty angielskiego, Artura Bendlyea, syna Sir Tomasza, jednego z najbogatszych ludzi w Anglji.

Artur od najmłodszych lat swego życia był wielkim kłopotem dla swoich rodziców. Już jako kilkunastoletni chłopak wiódł życie lekkomyślne, próżniacze i wyuzdane. W czasach ostatnich nawiązał on bliższy stosunek z kobietą lekkich obyczajów, tancerką Zuzanną Longelton. Kobieta ta tak potrafiła opanować Artura, że wreszcie postanowił się on z nią ożenić.

Gdy rodzice się o tem dowiedzieli, stanowczo oświadczyli Arturowi, że na ten związek się nie godzą. Jednocześnie próbowali wpłynąć na Zuzannę Longelton, aby zerwała z ich synem. Wszelkie jednak starania, idące w tym kierunku, spełzły na niczem. A w kilka tygodni później Artur cichaczem zaślubił Zuzannę.

Gdy Sir Tomasz dowiedział się o tem, ogarnęła go rozpacz, a jednocześnie wściekłość. — Nie panując nad swemi uczuciami, chwycił brauning i udał się do mieszkania syna. Tutaj wywiązała się gwałtowna i dramatyczna scena, której epilog był — straszny. Otóż Sir Tomasz skierował broń przeciwko własnemu synowi i celnym strzałem pozbawił go życia...

Krwawa ta tragedja rozeszła się w Anglji szerokiem echem i wywołała bardzo silne wrażenie.

Królewska uprzejmość

Postępek Edwarda VII

Kiedy król Edward angielski bawił we Francji i był przyjmowany przez prezydenta republiki, zdarzyło się, że użyto zbyt krótkiego dywanu do wyścielenia drogi od gmachu, w którym odbywało się przyjęcie, do karety królewskiej, t. zn. przez ulicę. Brakujący kawałek zastąpiono flagą o barwach narodowych. Gdy król Edward to zauważył, przeszedł po dywanie aż do końca, potem zstąpił na płyty chodnika i przeszedł obok trójkolorowej tkaniny z kapeluszem w ręku. Tym aktem kurtuazji dla barw narodowych ujął sobie odrazu serca wszystkich Francuzów.

—oOo—

„A kuku!" z za portjery

Piękna aktorka i rozkochany „kròl bawełny"

Przed dwoma miesiącami urocza artystka teatru paryskiego „Comedie Francaise" Marja Bell wzięła udział w tournee trupy aktorów francuskich po Egipcie.

Lekka grupa nie pozwoliła artystce powrócić do Paryża wraz z całym zespołem. Po tygodniu, a w przeddzień wyjazdu, piękna Francuzka znalazła się na bankiecie, gdzie przedstawiono jej młodego, urodziwego i bajecznie bogatego przemysłowca egipskiego, noszącego nieco dziwne nazwisko Baba-Borzum i nieurzędowy tytuł „króla bawełny".

Młody nabab oświadczył paryżance prosto z mostu, że oddawna jest w niej zakochany, bowiem widział ją na filmie i od tej chwili oddał jej swoje serce i czekał tylko sposobności, by do tego dodać jeszcze swoją osobę i majątek.

Urocza artystka wysłuchała z miłym uśmiechem gorących wyznań adoratora. Również nie odrzucała kosztownych podarków, któremi zwyczajem wschodnim obsypywał ją.

Tak rzeczy stały, kiedy nadszedł dzień wyjazdu artystki, która roiła już urocze sny o tem, ja to będzie, gdy zostanie panią Babową i królową bawełny.

Spotkał ją jednak przykry zawód: wśród tłumu odprowadzających p. Baby nie było. Odbiło się to fatalnie na usposobieniu artystki, która, zaledwie parowiec ruszył, udała się do swej kabiny, pozorując odejście bólem głowy.

Zaledwie jednak znalazła się w kabinie, z za portjery wysunął się p. Baba, rymnął na kolana i oświadczył artystce, że bez niej żyć nie może i błaga, by zechciała zostać jego żoną.

Okazało się, że kochliwy syn Egiptu jedzie tym samym parowcem do Europy i wogóle wszędzie, dokąd zechce udać się jego ukochana!

Ukochana nie była okrutna. Dała chętnie ucho błaganiom pana Baby, który wkrótce się obabi, bowiem zaraz po przyjeździe do Paryża dał na zapowiedzi. Ślub jego z nadobną paryżanką obędzie się wkrótce.

Oburzające doświadczenie

Dzieci w roli królików doświadczalnych

W Nowym Jorku ma być w najbliższym czasie otworzona szkoła, w której wychowywane będą bliźnięte w ten sposób, że jedno z nich będzie wychowywane według dotychczasowych, wypróbowanych, drugie według nowych metod. Co pewien czas wyniki takiego wychowania i nauczania mają być porównywane.

W angielskich kołach pedagogicznych pomysł ten wywołał liczne protesty i szczere oburzenie. Przeważnie daje się słyszeć zdanie że dzieci nie mogą być używane jako materjał doświadczalny i że zbrodnią jest wychowywać dzieci gorzej, niż to w danym wypadku jest możliwe.

—:o:—

Oryginalne leczenie

za pomocą powietrza

Kierownik ambulatorjum dla chorób nerwowych wiedeńskiego szpitala dziecięcego dokonał kilku prób leczenia epilepsji zapomocą wprowadzenia powietrza do czaszki i we wszystkich wypadkach otrzymał zadawalające wyniki.

Ataki ustąpiły, ogólne samopoczucie chorego poprawiło się, stan umysłowy również wykazał znaczne polepszenie. Takich wyników nie udało się dotychczas osiągnąć zapomocą żadnej metody.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

widzów pojaśniły wyraźnie. Tu i ówdzie począł się zrywać tłumiony chichot. Cofając się wokół kręgu poraz trzeci, Carrigan ukradkiem spojrzał na Batisiego i flisaków. Śmieli się już otwarcie. Metys miał gębę rozwartą od ucha do ucha, a w całej postawie wyraz ogromnego zdumienia.

To nie była walka, to była czysta komedja, jakby kogut ganiał wróbla po podwórku — bowiem Dawid biegał już truchtem, wymykając się i uskakując na boki, zachowując wciąż bezpieczną odległość. Batisi buchnął śmiechem i śmiech jak salwa, potoczył się po widzach. Boulain stanął, uśmiechnięty szeroko, mając olbrzymie ręce zwieszone luźno ku dołowi, podczas gdy Carrigan, to przyskakiwał bliżej, to znów rejterował pośpiesznie. Lecz nagle...

Batisi zawył raptem. Flisacy wydali zdławiony syk, jakby im zbrakło powietrza. Szybciej, niż najzręczniejszy z ludzi, Carrigan skoczył. Ułowili cios. Usłyszeli dźwięk. Zobaczyli jak głowa Piotra jedzie w tył, niby zmachnięta z plec maczugą. Drugi cios, trzeci, czwarty — wszystkie błyskawicznie prędkie i Boulain zwalił się na ziemię, niby trup.

Człowiek, z którego drwili wszyscy, w niczem już nie przypominał wróbla. Czekał, pochylony nieco ku przodowi, mając mięśnie nabrzmiałe jak postronki. Byli pewni, że skoczy na powalonego wroga i, wzorem leśnych zabijaków, pocznie go kopać, obrabiać pięściami, lub dławić go za gardło. Lecz Dawid zwlekał rozmyślnie, aż Piotr Boulain, chwiejnie, stanął znów na nogach.

Usta olbrzyma pełne były krwi i piasku, a ponad okiem nabrzmiewał już potężny guz. Twarz płonęła mu morderczym ogniem. Niby obłąkany bawół runął na przeciwnika, który go zwiódł i poniżył. Tym razem Carrigan nie cofnął się, lecz dotrzymał placu i Batisi zawył radośnie widząc, jak ta lawina ludzka wali się na drobną sylwetkę policjanta.

Wtem Carrigan schylił głowę i podczas gdy ramię Piotra, niby dębowa maczuga, przemknęło mu nad karkiem, jego własna pięść strzeliła prosto w żołądek wroga. Był to cios zwany „bawole oko", zadany z siłą parowego młota. Boulain jęknął głucho i stanął w miejscu, rozrzucając ręce. Pięść Carrigana uderzyła poraz drugi, w szczękę i olbrzym powtórnie runął na piasek, gdzie pozostał bez ruchu, nie usiłując nawet wstać.

Batisi, szeroko rozdziawiając wielką gębę, stał dłuższą chwilę jak skamieniały. Można było odnieść wrażenie, iż coś oszołomiło go narówni z jego panem. Lecz raptem, jednym susem znalazł się u boku Carrigana.

— Do djabła, do pioruna, nie walczył pan dotąd jeszcze z Batisim! — zawył dziko. — Zadrwił pan sobie ze mnie, umknął przed walką z najsilniejszym człowiekiem w dolinie trzech rzek. Tchórz, podły! Niechże pan mi stanie wreszcie!

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 31 maja — Anieli P.

TEATRY

Teatr Miejski — Dom kobiet
Teatr Popularny — Czerwony genearł
Teatr Kameralny — Egzotyczna kuzynka
Teatr Rewji w parku Staszica —„Lato idzie"

WIDOWISKA

Bajka — Uroda życia
Casino — Skrzydlata Flota
Corso — Zemsta Hiszpana
Capitol — Truciciel (dźwiękowiec)
Czary — Więzień z Sing-Sing
Grand-Kino — Odszczepieniec
Luna — Pożar świata
Mimoza — Korsarz mórz południowych
Odeon — Pat i S-ka w opałach
Oświatowy — Jeden przeciw dziesięciu
Palace — Wróć, wszystko przebaczam
Przyszłość — Eskorta
Przedwiośnie — Siódme przykazanie
Resursa — Czarne domino
Splendid — Kobieta która cię nigdy nie zapomni (dźwiękowiec)
Wodewil — Miłość w pociągu
Zachęta — W wirze Paryża

——:O:——

Wiadomości bieżące

Kiedy zamykane są parki miejskie

W związku z nieścisłemi notatkami, które ukazały się w prasie, w sprawie godzin zamykania parków miejskich, Oddział Prasowy nadsyła nam następujące wyjaśnienia:

Wszystkie parki miejskie, nieposiadające oświetlenia, zamykane są ze względów bezpieczeństwa publicznego o zmroku, natomiast park Sienkiewicza zamykany jest o g. 9-ej, zaś park Sztaszica w dnie, kiedy odbywają się przedstawienia teatralne o g. 8-ej w.

Akcja propagandy alkoholowej

W niedzielę, dn. 1 czerwca o godz. 12 w poł. w sali Miejskiego Kinematografu Oświatowego odbędzie się staraniem wydziału Zdrowotności Publicznej zbiorowy odczyt pt. Walka z pijaństwem. Prelekcję wygłoszą pp. dr. Stanisław Skalska, dr. Bolesław Siwiński i naczelnik Wydziału Statystycznego magistratu Rosset.

Z Tow. Śpiew. „Harfa"

W dniu dzisiejszym, punktualnie o godz. 9 wieczorem staraniem Tow. Śpiew. „Harfa" urządzony zostanie Koncert — Raut, który odbędzie się w sali Stow. Rzeźni przy ul. Kopernika 46.

Na program złożą się koncerty orkiestr, chórów. śpiewy solowe i produkcje taneczne, przy współudziale wybitnych artystów.

Prócz programu koncertowego, przewidziane jest wiele atrakcji, które pozwolą na wolnem powietrzu (w ogrodzie) spędzić kilka miłych chwil.

13 par uszu ludzkich

Tajemnica toru kolejowego Ujazd-Łódź

W dniu wczorajszym wieśniacy przechodzący trasą linji kolejowej w pobliżu Ujazdu zauważyli że jakiś mężczyzna wyrzucił z jadącego pociągu Skarżysko—Łódź jakąś paczkę większych rozmiarów.

Zaciekawieni tym zjawiskiem po odjeździe pociągu zbliżyli się na miejsce gdzie paczka upadła i po rozwiązaniu jej oczom wieśniaków przedstawił się straszny widok a mianowicie stwierdzili oni że paczka zawiera nie mniej ni więcej jak 13 par uszu ludzkich.

Wieśniacy paczkę zabrali i wręczyli ją najbliższemu posterunkowi policyjnemu.

Uszy poddano ekspertyzie lekarskiej która wykazała iż są to uszy ludzkie lecz pochodzą z trupów. Dalej stwierdzono iż niektóre uszy wykazują ślady balsamowania jakgdyby przeprowadzona była na nich próba jakiegoś wynalazku.

W każdym bądź razie nie udało się jeszcze nic konkretnego stwierdzić, czy ma się tu do czynienia z jakimś zboczeńcem ogałacającym trupy z części ciała lub też z pozbyciem się tych uszy przez jakiegoś lekarza szpitala i kierownika kostnicy.

Podany przez odkrywców strasznej zagadki rysopis tajemniczego osobnika jadącego koleją przesłano wszystkim urzędom śledczym w Polsce celem ujęcia go.

—:o:—

——:O:——

Wynik wyborów do Rady Miejskiej m. Konstantynowa

Rozproszkowanie głosów między partje

Zgodnie z zapowiedzią odbyły się w niedzielę pierwsze wybory do Rady Miejskiej w województwie łódzkim w Konstantynowie.

Upoważnionych do głosowania było 4434 osoby, głosów zaś rzucono do urn wyborczych 4006, tak że głosowało 95 proc. ludności.

Po dokonaniu obliczeń z pośród podanych głosów dwadzieścia unieważniono. Na Niemiecką Socj. Partję Pracy oddano 897 głosów (6 mandatów), PPSGAW. 762 gł (5 mandat.) Poalej-Sjon 44 gł. bez mandat., Chrześcijańska Demokracja 311 gł. (2mandat.,) PPS. frakcja rewolucyjna 436 gł. (3 mandat.), Powszechna lista obywatelska 163 gł. (1 mandat.), Niemiecki Zw. Kulturalno-Gospodarczy 220 gł. (1 mandat) i ortodoksi 511 gł. (3 mandaty).

Jak się okazało żadne ze stronnictw nie będzie posiadało większości absolutnej.

———

Pielgrzymka do Częstochowy

Wyruszy dnia 27 czerwca

Biskup W. Tymieniecki zezwolił na pielgrzymkę pieszą z Łodzi do Częstochowy, udzielając swego pasterskiego błogosławieństwa.

Pątnicy wyruszą z kościoła Dobrego Pasterza na Bałutach dn. 27 czerwca r.b. po prymarji o godz. 7 rano i podążą przez Chojny, Rzgów, Tuszyn, Piotrków, Gidle itd. — do Częstochowy na dzień M.B. Nawiedzenia (2 lipca), zaś powróci krótszą drogą—przez Brzeźnicę.

Przewodniczyć kompanji będzie ks. Stefan Janiak—rektor kościoła Dobrego Pasterza. Do pielgrzymki tej należeć będą nie tylko wierni m. Łodzi, ale i okolic: Łęczycy, Dalikowa, Niesułkowa, którzy niejednokrotnie zapytywali się ks. Janiaka, kiedy będzie mógł przewodniczyć kompanji na Jasną Górę. J. E. ks. Biskup zezwolił również na to, aby wszyscy, biorący udział w pielgrzymce, zyskali odpust jubileuszowy, którego czas kończy się z dniem 30 czerwca.

——:O:——

Czy łódzki Magistrat wie o tem

Można układać asfalt między szynami

W Warszawie w Al. Ujazdowskich układany jest obecnie asfalt pomiędzy szynami tramwajowemi.

Jest to nowością w Warszawie, która dotychczas nawet na ulicach asfaltowanych ma zwyczajny bruk kamienny pomiędzy szynami.

Układanie asfaltu uważano za kosztowny eksperyment, doświadczenie bowiem uczy, że najbardziej niszczy się nawierzchnia jezdni w bezpośredniem ich pobliżu.

Eskperyment jednak się udał. Asfalt „trzyma" szyny znakomicie i opanował nawet słynne „falowanie".

Wyruguje on kostkę kamienną z pośród szyn na wszystkich ulicach. asfaltowanych

—:o:—

Wieczór perkalikowy

Dziś o godz. 8 wieczorem spotyka się Łódź w „Oazie" przy ul. Narutowicza 20 na Wieczorze Perkalikowym. Imprezę tą organizuje Koło Przyjaciół Harcertswa na rzecz letnich obozów harceskich. Urządzana zabawa zapowiada się interesująco z powodu licznie zapowiedzianego udziału pań w strojach z wyrobów krajowych w konkurencji o cenne nagrody.

Wejście bez specjalnych zaproszeń. Panie płacą tylko 2 zł. panowie 5. wojskowi i akademicy 3 zł.

Wystawa obrazów Styków

W okresie Zielonych Świąt otwarta zostanie Okrężna wystawa dzieł ś. p. Jana oraz synów Tadeusza i Adama Styków. Zorganizowana w Łodzi wystawa gościć będzie kolejno we wszystkich wielkich miastach Rzeczypospolitej oraz Europy i Ameryki.

Wystawa obejmuje najcenniejsze nieznane w Polsce prace, jak cykl „Quo Vadis", „Odyssee Jana Styki", z Muzeum Styki na Capri, cykl ilustracji do „Pustyni i puszczy" Adama Styki. oraz ostatnie prace Tadeusza Styki z Nowego Jorku i Hollywood.

Tadeusz Styka otrzymał w tych dniach najwyższe honorarjum jakie kiedykolwiek osiągnął artysta polski, bo sumę trzydziestu tysięcy dolarów za portret prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera.

Transporty obrazów nadchodzą do Łodzi ubezpieczone na sumę 4 miljonów [illegible]ków z Paryża, z Capri i Nowego Jorku.

Elleonora Cook

Elleonora Cook przyjeżdża do Łodzi ze swoją akompaniatorką, p. Kamillą Edwards, siostrzenicą ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Henryka L. Stimsona.

W pierwszej części programu koncertu w dn. 3 czerwca r. b. Elleonora Cook odśpiewa szereg polskich pieśni ludowych i odtworzy kilka polskich tańców. W drugiej zaś części zapozna nas ze swem repertuarem amerykańskich pieśni ludowych, jak również odśpiewa kilka pieśni murzyńskich:

Koncert Cook odbędzie się w sali Łódz. Tow. Śpiew. Niemieckiego przy ul. Piotrkowskiej 243. Dochód z powyższego występu przeznaczony będzie na ulgi dla niezamożnych chłopców w letnim Obozie Polskiej Y.M.C.A [illegible]

[illegible]ka policyjna

Brak pracy przyczyną dwuch samobójstw

Przy ul. Tunelowej Nr. 7 zamieszkuje rodzina robotnicza, składająca się z dwuch osób, Józefa i Anny małżonków Geraf, którzy ostatnio wskutek braku pracy popadli w nędzę. Józef Geraf z powodu braku jakichkolwiek widoków na otrzymanie zajęcia nosił się już pewien czas z zamiarem popełnienia samobójstwa. W dniu wczorajszym, korzystając z nieobecności żony, Geraf powiesił się na pasku od podtrzymywania spodni, zarzuconym na hak w futrynie drzwi. Gdy nadeszła żona denata, wszelka pomoc była spóźniona i lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Drugi wypadek zamachu na życie własne z powodu braku pracy miał miejsce przy ul. Limanowskiego w domu Nr. 128. W bramie wymienionej posesji napiła się większej dozy jodyny bezrobotna 19-letnia Władysława Zawadzka. (s)

PRAWO I SĄD

DELEGACI Z ŁODZI NA ZJEŹDZIE W BOLSZEWJI

Stanęli przed Sądem Okręgowym

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiedli 42 letni Otton Matz, 34-letni Rajnhold Hunker, 35-letnia Tekla Borowiak 30 letnia Marja Gabara i 27 letni Szlama Bornsztein, oskarżeni o branie udziału w spisku, dążącego do obalenia w drodze gwałtu ustroju państwowego w Polsce.

Rozprawie przewodniczył sędzia Arnold, w asystencji sędziów Wileckiego i Maurera. Oskarżał prokurator Kowalski.

Obronę wnosili adw. Breiter z Warszawy i adw. Kempner z Łodzi.

Wobec tego, że komuniści na dzień dzisiejszy przy pomocy odezw wzywali robotników do urządzania manifestacji przed Sądem Okręgowym w związku z tem procesem porządek przed gmachem Sądu Okręgowego utrzymywał silny oddział pieszej policji.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Dnia 17 sierpnia 1929 r. urząd pocztowy w Łodzi odebrał z Rostowa nad Donem telegram, w którym Otton Matz i Rajnhold Hunker w imieniu delegacji przebywającej w Rosji przesłali pozdrowienia od robotników fabryki „Sierpmłot" w Rostowie, robotnikom fabryk łódzkich.

Depeszę tą urząd pocztowy wręczył prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

W tymże dniu otrzymała 5 brygada wydziału śledczego egzemplarz czasopisma p. n. „Trybuna radziecka" organ biura polskiego wydziału agitacji, propagandy i prasy CKW. KP. wydanego w Moskwie, w którem w artykule wstępnym pt. „Na wolnej ziemi radzieckiej" poświęconym omówieniu zjazdu międzynarodowego delegatów komunistycznych partji wymieniono nazwiska członków delegacji wysłanej z Polski i której przewodniczącym został Otton Matz z Łodzi, robotnik fabryczny, zaś członkami pochodzącymi również z Łodzi Tekla Borowiak i Rajnhold Hunker.

Sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok skazujący wszystkich podsądnych po 4 lata ciężkiego więzienia.

ŻYCIE SPORTOWE

Międzyklubowe Wyścigi Kolarskie Ł.T.K

W niedzielę, dn. 1 czerwca rb. na trasie Konstantynów—Zgierz, odbędą się Międzyklubowe wyścigi kolarskie, zorganizowane przez ŁTK. W programie przewidziane są 3 biegi. Bieg „Otwarcia" 15 klm., Bieg Główny 25 klm. i Bieg Turystyczny 15 klm. Zapisy do wyścigów na starcie. Początek wyścigów o godz. 10 rano. Start i meta w Konstantynowie Startowe bezpłatne. Nagrody zwycięzcy otrzymają po wyscigach na mecie.

Zebrania Łódzkiego Klubu Motocyklowego

Począwszy od czwartku, dnia 5 czerwca rb. zebrania łódzkiego klubu motocyklowego, odbywać się będą w nowej siedzibie, przy ul. Podleśnej nr. 1 (lokal ŁTK.) w czwartki każdego tygodnia. Wszelką zaś korespondencję należy kierować pod adresem sekretarjatu: p. W. Grabowski, ul. Kilińskiego nr. 146, telefon 160-60.

Otwarcie sezonu Łódzkiego Klubu Motocyklowego

W niedzielę, dn. 1 czerwca rb. odbędzie się oficjalna uroczystość otwarcia sezonu, nowozorganizowanego na terenie naszego miasta Łódzkiego Klubu Motocyklowego. Zbiórka z maszynami, została wyznaczona w tymczasowym lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 174 na godz. 7 rano, skąd o godz. 7.15 nastąpi wyjazd do Konstantynowa na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie członkowie ŁKM. przyjmą udział w wyścigach kolarskich, urządzanych przez ŁTK. na trasie Konstantynów—Zgierz. Po wyścigach wspólny obiad i o godzinie 15 powrót do Łodzi przez Zgierz.

—oOo—

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. po raz ostatni znakomtia sztuka laureatki m. Łodzi Zofji Nałkowskiej pt. „Dom kobiet" w wykonaniu świetnego zespołu artystek teatru Polskiego w Warszawie.

Jutro w niedzielę wieczorem premjera sztuki w 6 odsłonach znanego rosyjskiego pisarza L. Andrejewa pt. „Myśl".

Rosyjski Teatr Dramatyczny

Dnia 6 czerwca zawita do Teatru Miejskiego w Łodzi zespół Rosyjskiego Teatru Dramatycznego pod dyr. A. Griszina. Zespół złożony z wybitnych artystów teatrów moskiewskich i piotrogrodzkich, z reżyserami: Ungerem i Jakowlewem na czele.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w piątek, dn. 6 bm. grane będzie „Gniazdo szlacheckie" podług słynnej powieści Turgieniewa. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań Teatru Miejskiego

MIEJSKI TEATR LETNI

Dziś w sobotę i do wtorku włącznie o godzinie 9 wieczorem głośna sztuka Szaloma Asza „Motke Złodziej" z Kijowskim, Skrzydłowską, Dąbrowską, Dunajewską, Winawerem, Lenkiem w rolach głównych.

TEATR REWJI w Parku Staszica

Codziennie przy wyprzedanej do ostatniego miejsca sali barwna, efektownie wystawiona rewja „Lato idzie".

TEATR KAMERALNY

Dziś sobota, jutro niedziela i w poniedziałek nieodwołalnie ostatnie trzy powtórzenia świetnej i [illegible]ywesołej komedji L. Verneuil'a „Egzotyczna Kuzynka" (Kuzynka z Moskwy) Kazimierzem Szubertem znakomitym wykonawcą głównej roli.

Przymusowe licytacje

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w okresie od 11 czerwca do 13 czerwca 1930 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych płatników za niewpłacone podatki wzgl. opłaty a mianowicie;

2 proc. opłata od umow o przeniesieniu własności nieruchom.

51 Fein J. Aleksandryjska 26 kasa ogniotrwała
52 Ferz H. Lipman i Popińska meble i obraz
53 Hofman A. i M. Limanowskiego 66 meble
54 Lichman M. i Ch. Aleksandryjska 13 maszyna do szycia i meble
55 Piotrkowski R. Ogrodowa 3 meble
56 Pierkowski R. i E. Ogrodowa 3 meble

Komunalny podatek od lokali za rok 192.

57 Peter F. Gdańska 11 meble

Państwowy podatek od lokali za rok 1925

58 Golcer G. Piłsudskiego 43 meble, waga stojąca, 2 kontuary

W dniu 12 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano,a 4-tą po południu.

Państwowy i komunalny podatek od nieruchomości

59 Abel O. Południowa 52 meble
60 Dyszkin S Piotrkowska 8 meble
61 Ende E Piotrkowska 108, meble
62 Fasteg J. Kilińskiego 49 meble
63 Fiszer K. Południowa 26, meble
64 Garfinkiel M. Kilińskiego 60 meble
65 Janiec J. Andrzeja 23 5 par butów
66 Jüngster J. Traugutta 14, maszyna do pisania
67 Lesz A, Lipowa 83, 50 kołder pluszowych
68 Mędrzycka R. Kilińskiego 30 meble
69 Rozenblat M Cegielniana 51 meble
70 Rubinowicz J. H. Wschodnia 50 meble
71 Rappaport J. Południowa 44 kasa ogniotrwała
72 Wygodzki D, N-Cegielniana 52 meble
73 Zielke A Juljusza 9/11. 25 mtr. desek stolarskich

PODATEK OD LOKALI.

74 Adler A. H. Cegielniana 83, meble
77 Ankerstein W. Piotrkowska 87 pianino
78 Abel O. Południowa 48/54 kredens
79 Beer I. Południowa 6, meble
80 Baharjer M. Południowa 15, meble
81 Brot E. Południowa 15 meble
82 Benkel D. Al. 1-go Maja 23 meble
83 Brener B. Południowa 20. meble
84 Berger Ch. Zielony Rynek 6, kredens kasa ogniotrwała
85 Bornstein A., Al 1-go Maja 40 meble
86 Chojnacki J, Al. Kościuszki 37 meble
87 Cymerman J, Al. 1-go Maja 5 meble
88 Cytrynowski Sz. Kamienna 4 meble, maszyna do szycia
89 Cymbel A, N-Cegielniana 14 meble
90 Edelman R. Al. 1-go Maja 15 meble
91 Epsztajn A. Magistracka 20 meble
92 Engel Ch. Zielona 42 meble
93 Erlich L Zielony Rynek 7, meble
94 Ejbuszyc M. I. Południowa 24 kredens
96 Fajgenbaum Sz, Cegielniana 22 meble, maszyna po szycia
97 Fruksztajn H. Południowa 2 meble
100 Grinberg B. Cegielniana 17 garderoba, maszyna do szycia
101 Glicensztajn C. ,Al, Anstadta 5 meble
102 Grossberg B. T. Pomorska 11 meble
103 Goldring L Południowa 9, meble
104 Goldsztajn H. Południowa 9 meble
105 Gutman P. Południowa 16 meble, kasa ogniotrwała
106 Glathe A. Andrzeja 40 pianino
107 Gross I. Zielona 5 pianino
108 Glazer M. Zielona 5, pianino, meble
109 Goldsztajn S, Zielona 11 szafa sklepowa 500 tomów książek
111 Henlisz H. S. meble
112 Herc. Sz, N.-Cegielniana 7, maszyna do szycia meble
113 Jakóbowicz S. Węglowa 10 zegar
114 Jelin H. Południowa 23, lodówka, meble maszyna do szycia
115 Jakóbowicz S, Węglowa 10 meble, patefon
116 Jakubowicz A. Zielony Rynek 6 meble
118 Kaczorowski J. Al, 1-go Maja 10/12 meble
119 Kulczyński M., Al, 1-go Maja 15 meble
120 Kron I. Al-go Maja 38 meble
121 Kower Sz, Al, 1-go Maja 39, meble
123 Kraśniańska M, Cegielniana 91 meble
124 Kreczko S. Piotrkowska 17 meble, forte pian, meble
125 Kraszewski A. Wilanowska 29 meble
126 Kaliksztajn A, Pl. Wolności 6 meble
127 Krakowski J. Południowa 9 meble
128 Krauze J. Południowa 13 meble
129 Keningsberg F. Zielona 5 meble
130 Kałuszyner J Zielona 48 meble, patefon
131 Kon D. Południowa 24 meble
132 Lassman Sz. Z., Al. 1-go Maja 35 meble
133 Lipmanowicz K. Cegielniana 66 meble
134 Lewin S. Andrzeja 33, meble
135 Lubochiński A. N.-Cegielniana 24 kredens
136 Lewityn I. N.-Cegielniana 28 meble pianino
137 Liberman S. Południowa 2 meble
138 Lewkowicz M. Południowa 9 meble
139 Lichtensztajn M. L. Południowa 20 meble
140 Łappe S. Południowa 25 kredens
142 Libow J. Zielona 6 pianino
143 Lenga Ch. L., Zielona 15, meble
144 Lipel G, Zielony Rynek 6 meble
145 Lassman F. Zielony Rynek 6, meble
146 Markusfeld W Cegielniana 114 meble
147 Mehlsztajn Z. Kamienna 7, meble
149 Mortenfeld B. Cegielniana 66 meble
150 Mędrzycki W. Południowa 8 meble
151 Meblopol firma, Zielona 6 meble
152 Nepros A. Żeromskiego 60 meble
153 Opoczyński i Mazur Południowa 11, 50 szt. chustek
154 Opoczyński M. Zielona 19, meble
155 Pilarski A. Karolewska 23, garderoba
158 Przednowek N. Południowa 16, meble
159 Połkowski S. Południowa 17 meble maszyna do szycia
160 Przygórski A. Południowa 23, meble

KAROL FOLKIERSKI
INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY
Al. Kościuszki 3, I p.
Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo
Plany przyłączeń do sieci kanal.
Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Na raty i za gotówkę!
Wszelką GARDEROBĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ w WIELKIM WYBORZE i po CENACH KONKURENCYJNYCH. Wykonuje również obstalunki podług najnowszych żurnali
DOGODNE WARUNKI!
Wólczańska 43, I piętro front,

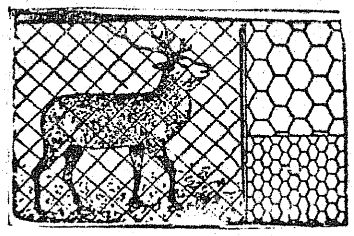

DRUCIANE Parkany, Plecionki
Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz" do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska 151
Telefon. 128-97

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881 Ewangielicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złotych
z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp
ZAŁATWIA wszelkie operacje bankowe
BANK DEWIZOWY.
Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Reklama to potęga

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyńcze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d —

Do sprzedania domek drewniany z placem nadającym do budowli. Wiadomość ulica Błońska Nr. 13 przy Kątnej.

Zagubione dokum.

Zagubiono dowód osobisty wyd. w Ziemi Kieleckiej gm. Zborów na imię Józef Chłosta 986—3

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości **w Spółce Szewców** PIOTRKOWSKA 79 Al. KOSCIUSZKI 22 **Tel. 158-88**

Specjalność. detanlicza sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych Fr. Grefkiewicza

ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1 i 15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9 r. DO 8 WIECZ.

UWAGA! UWAGA!
Państwowi urzędnicy-czki
Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!
Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanteryjne poleca firma „KREDYT" Nawrot 15 1 p

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materjałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki.

Tylko Kursy Kierowców Samochodowych Pol. Y. M. C. A.
za opłatą **zł. 130** są w stanie wyszkolić cię na dobrego szofera mechanika
Teorja. Zajęcia praktyczne we własnych warsztatach reperacyjnych. Nieograniczona ilość jazd.
Informacje i zapisy od 9 r. do 8 wiecz. Al. Kościuszki 68, tel. 122-90

PLACE po zł. 2000
w ogrodzie owocowym parku i lasku,
blisko tramwaji, okolica bardzo ładna.

Po szczegóły zwracać się do firmy Edmund Wasilewski Piotrkowska 152 tel. 144-64 skład towarów włókienniczych. 143

NIEBYWAŁA OKAZJA! w Wieruszowie mieście 7 tys. mieszkańców liczącym, stacja kolejowa Podzamcze — Wieruszów jest do sprzedania (tylko w ręce polskie) w rynku położony dom z piekarnią i cukiernictwem przy wpłacie 20 tys. zaraz do objęcia Wiadomość J. Trocha Kępno Sienkiewicza 61 133—3

Radjo i radjosprzęt. Najtaniej i najlepiej w firmie „Watt", ul. Narutowicza 16 telefon 190-38 —

Rower w dobrym stanie kupię tel. 141-58 990—1

Nauka i wychow.

Rutynowany nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 978—4

Lokale i mieszk.

Pokój umeblowany na 1 p. z oddzielnem wejściem wynajmę ul. Gdańska 123 m. 4 992—1

MIŁOWODY

Pensjonat Miłobędzkiej poznańskie — poczta, stacja Oborniki. — Obok znanego zakładu hydropat. Miejscowość urocza wśród lasów nad rzeką Wełną. Rybołóstwo, elektryczność, kanalizacja. Kuchnia smaczna. Pokoje czerwiec od 9, lipiec 10 złotych.

OKAZYJNIE TANIO DO SPRZEDANIA **Meble** stołowego pokoju jakoto: kredens, stół, krzesła i kanapa. — Obejrzeć można Narutowicza 42 m. 12 do 11 rano i od 3—5 po południu. 4

Stolarz
budowlany może się zaraz zgłosić Przędzalniana 29 988—1

KREPONY, KRETONY szt. jedwabie i t. d. poleca
R. Pfeiffer
NAWROT 13. Tel. 139-73

SKLEP KAZIMIERY **Zielonko**
Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie. pończochy, dziecinne reformy, rękawiczki, wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Dr. St. Bibergal
Moniuszki 11 Tel. 68-22
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 od 5 8 w

GORSETY, NOWE MODELE,
PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed i po połogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane it.p.
BUSTONOSZE STANICZKI różnych fasonów
POLECA: gotowe i na obstalunek **POLECA:**
„MARTA" PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIĘTRO
—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. :—:

Ważne dla zakładów kowalskich i ślusarskich
Kowadła stalowe marki „HERKULES"
FABRYKI **K. Rudzkiego**
znane ze swej dobroci w całej Polsce polecają ze składu w dużym wyborze
PRZEDSTAWICIELE **„ELIBOR"**
Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
Ł. J. BORKOWSKI,
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 100-84
6927

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 g Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Tłoczni T. Czajewskiego. Redaktor odp. J. Grzegorzewska